

Szajna
G A L E R I A



Józef Szajna
GĘBY
-MASKI

lutym - marzec 1999

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ

GĘBY - MASKI

„Gęby - maski” to cykl gwaszy i rysunków z ostatnich lat, większość nie wystawianych. Po serii obrazów - dramatów z końca lat 50. i początku 60. zająłem się budowaniem *tableau object*.

W połowie lat 60. powstał cykl „Epitafia i apoteozy”, a w 1969 aranżacja przestrzenna „Reminiscencje”. Później zagęszczałem przestrzeń kukłami i akcją tworzoną wraz z aktorami i tak powstała „Replika” - przez jednych zaliczana do teatru, przez drugich do plastyki.

Z końcem lat 70. rozwiązałem koncepcję „obrazów - złożonych” pt. „Mrowiska”, które urosły do wymiarów „kosmosu”.

Po przerwie zająłem się rysunkami erotycznymi, traktując je jako przerywnik wraz z cyklem grafik i rysunków pt. „Inżynieria genetyczna” między realizacjami przedstawień w teatrze. Tak więc, po latach zainteresowań sztuką wielopostaciową - „tłumem” coraz wyraźniej kształtowały się pojedyncze postaci. W 90. latach miejsce człowieka zunifikowanego zajęły gęby - maski. Są zbitką prawdy i kłamstwa o człowieku, malarskim traktowaniem twarzy bez masek, lub masek bez twarzy. Z ironią traktuję bezmyślne, złośliwe gęby, zakłete w grymasy i sytuacje, zbliżone do postaci z mojego teatru. „Śmieszek” i „Gnom” mogłyby w przyszłości pojawić się na scenie, bawić albo straszyć.

Gęby - maski są więc moim dalszym doświadczeniem w poznawaniu ludzi, dalszym rozpakowaniem z worka istnień, to dalsze „déballeage”, premiera w teatrze rzeszowskim.

Józef Szajna



Filuś z zapalkami



Smrodek

Gęby i maski Józefa Szajny

Nie ma ucieczki przed gębą, jak tylko w inną gębę, przed człowiekiem schronić się można jedynie w objęciach drugiego człowieka.(...)
Uciekam z gębą w ręce.

Witold Gombrowicz

Widać coraz więcej masek.
Johann Wolfgang Goethe

Maska jednoczy człowieka i zwierzę, boga i martwy przedmiot.
René Girard

Komentując swój ostatni cykl prac plastycznych zatytułowany „Gęby-maski”, Józef Szajna przypomniał sławne Głowy wawelskie. Powołanie się przez artystę na tradycję sztuki umieszcza go wśród długiej linii twórców wszystkich epok, których fascynował fenomen ludzkiej twarzy. Od czasów renesansu przedstawiano człowieka albo jako niepowtarzalną indywidualność, albo pewien charakterystyczny typ. W praktyce różnica między tymi dwoma sposobami ekspresji zamazywała się. Ci, którzy widzieli w portretowanych tajemnicze indywidualności, skłaniali się ku idealizacji swych modeli lub przeciwnie wyostrozali osobliwości ich twarzy, a przez to nadawali im cechy groteskowe. W obu przypadkach prowadziło to nieuchronnie ku stereotypizacji. W dziełach plastycznych prezentowano bardziej idealne cechy osobowości i urody preferowane w danej epoce niżli indywidualność człowieka. Zaś podkreślenie osobliwości oblicza wprowadzało portretowanego do panoptikum epoki. Zresztą zdarzało się często, iż ten sam artysta malował obrazy wyidealizowanych i karykatury. Leonardo da Vinci obok „Mony Lizy” i „Damy z gronostajem” pozostawił rysunki „Głów groteskowych”. Podobnie postępowali inni kolekcjonerzy osobliwości człowieczej twarzy - Albrecht Dürer, Peter Paul Rubens, William Hogarth, Charles le Brun, Honoré Daumier. Był wśród nich anonimowy autor Głów wawelskich - arcydzieła polskiej rzeźby, uwieczniający rozmaite fizjonomie ludzi swoich czasów na suficie sali królewskiego zamku.

Ostatnie prace Szajny nawiązują do tradycji fizjonomiki - nauki o związku między budową ciała (a zwłaszcza rysami twarzy) a cechami umysłu i charakteru. „Gęby-maski” stanowią w istocie plastyczną wypowiedź na temat kondycji współczesnego człowieka. Szajna ukazuje przede wszystkim postaci zdegradowane. Mimo wielu lat, które upłynęły od jego tragicznych doświadczeń wojennych, nadal jest przeświadczony, że godność, szlachetność i piękno, które były cechami człowieczeństwa, zo-

stały bezpowrotnie zniszczone na polach bitewnych, w obozach i tagrach.

W świecie, który nastął po Apokalipsie, artysta odnajdywał tylko kolejne potwierdzenia utraty niewinności, niezmarywalnego piętna grzechu, który naznaczył twarze nadchodzących pokoleń. Baczyński wieścił, że na ziemię zejdzie „niebaczne na nic, nowe mrówcze plemię”, a Borowskiego prześladował jego „głuchy, drwiący śmiech”. Szajna pod koniec wieku maluje fizjonomie rozmaitych Śmieszków, Chochlików, Głowaczy, Skunksów i Zupaków. Eksponuje to, co w człowieku prymitywne, ale i nieodparcie groteskowe i śmieszne. Prowadzi polemikę z kulturą masową dwudziestego wieku, a spreparowanym, wyidealizowanym ikonom wizualnym przeciwstawia swoje, bliższe rzeczywistości, bestiarium. Przedstawia małego, śmiesznego, zwykłego człowieka. Widząc przenikliwie wszystkie jego niedoskonałości, pozostaje jednak po jego stronie. Krytykuje ludzi, ale czyni to, jako jeden z nich. Artysta Szajny jest taki jak świat, w którym żyje - upadły, zdegradowany, tragikomiczny. Z tego przekonania wypływa niepojęta czułość, jaką obdarza wykreowane przez siebie „gęby”. Bowiem każdy, przyjmując życie, jakim jest, musi pogodzić się z procesami starzenia ciała i umysłu, które z upływem czasu zmieniają nasze twarze w maski i gęby.

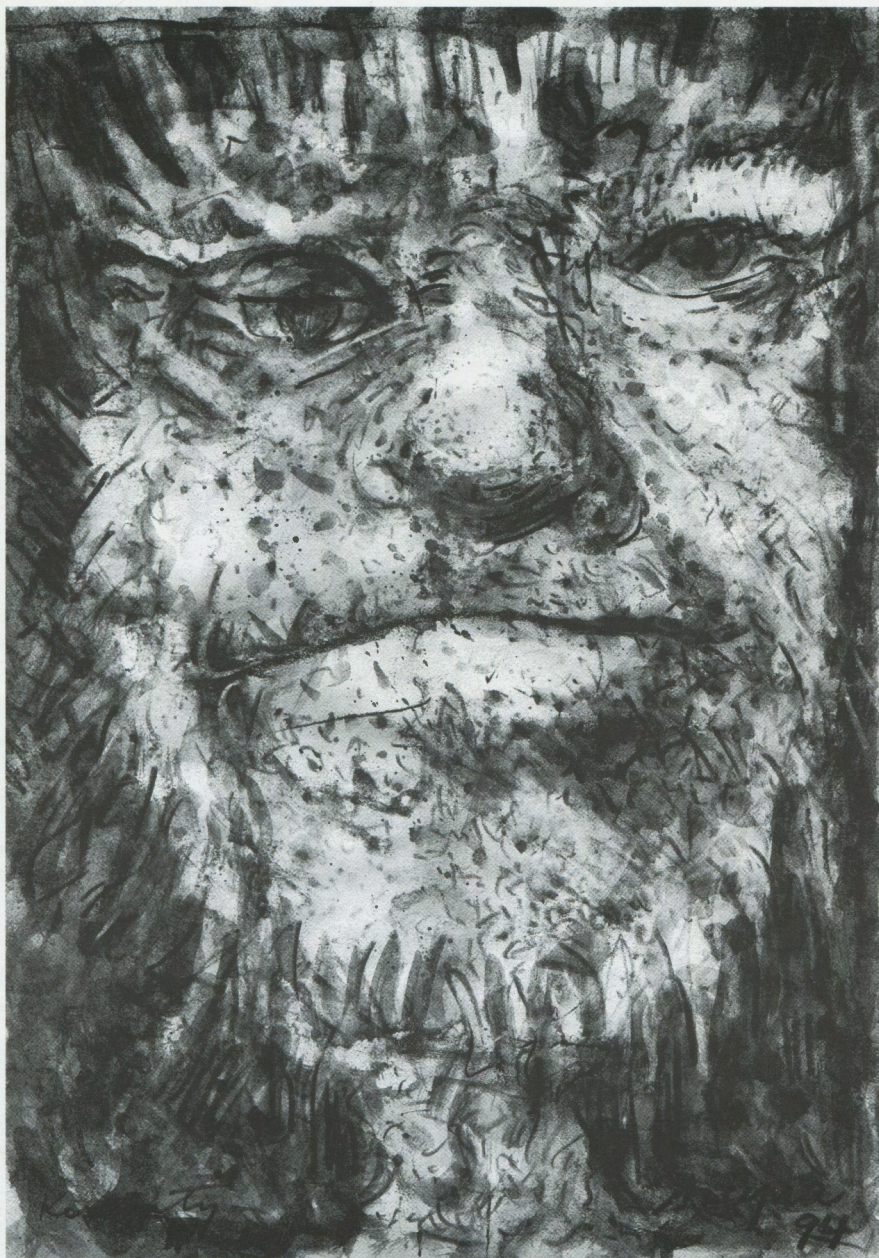
„Gęby-maski” wpisują się harmonijnie w całe dzieło Szajny. Są wyrazistą aluzją do jego teatru, jakby artysta po latach katalogował postaci, wykreowane przez siebie do scenicznego istnienia. Tematyka prac (ludzkie twarze), tak jak i ich asceza formalna (akryl, gwasz, ołówki, kreda na papierze), przywołuje na myśl charakterystyczne cechy późnej twórczości wielu artystów, przede wszystkim odwagę powrotu do dziecięcej prostoty - widzenia naiwnego i bezwzględniego.

Cykl ten wynika z poprzedzających go „Mrowisk” oraz „Inżynierii genetycznej”. W tamtych pracach artysta dawał wyraz lękom i obawom związanym z rozwojem cywilizacyjnym. Według niego XXI wiek będzie wiekiem tłumy. Sądzi także, że technika nie doskonalą człowieka, ale wyzwala w nim i potęguje cechy biologiczne. W jednym z wywiadów mówił: „wracamy do natury, ale do natury mas zorganizowanych”, a także - „komputer zabija coś w człowieku”. Dzisiejsze eksperymenty genetyczne budzą lęk. Wiek XX pokazał bowiem, jak straszliwe rezultaty przynoszą demiurgiczne aspiracje człowieka. W pesymistycznych wizjach Szajny efektem inżynierii genetycznej będą identyczni, „wydrążeni” ludzie, albo rozmaite potworki, znane z legend i opowieści Homunkulusy, Gnomy, Mumie i Zmory. Ich pokraczna zewnętrżność wyraża prymitywizm duszy. Szajna na przemian przeraża i ośmiesza; czyni to, by ostrzec ludzi przed skutkami ich czynów. Tak naprawdę artysta może zrobić tylko tyle.

Magdalena Rabizo-Birek

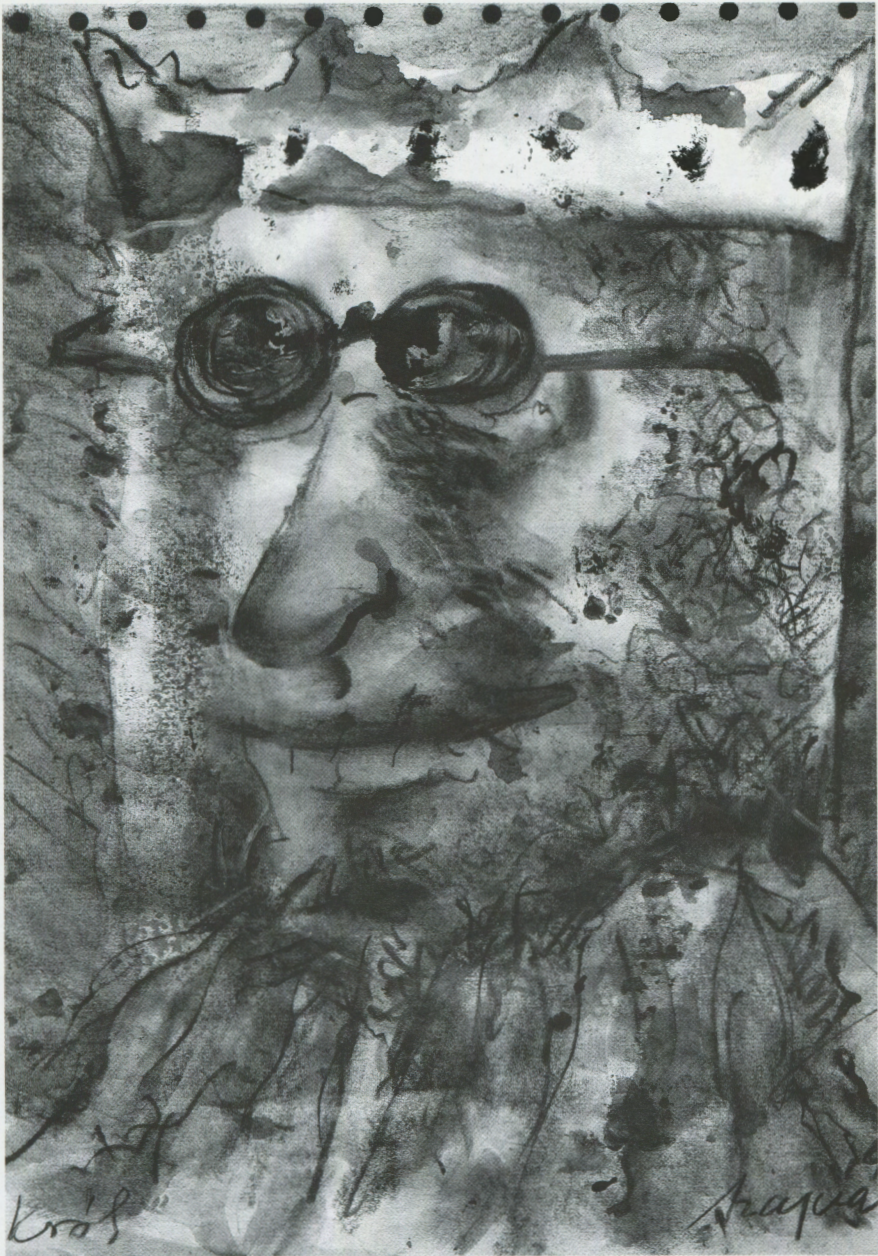


Kosmata



Kosmaty





Król

Szajna-Galeria

13 marca 1997 w czasie obchodów jubileuszu 75-lecia urodzin Józefa Szajny i 50-lecia jego pracy artystycznej, uroczyste otwarto w teatrze im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie Szajna-Galerię. Ekspozowanych jest w niej czterdzieści siedem prac artysty podarowanych przez niego miastu i regionowi, między innymi cztery kukły ze sławnego przedstawienia „Dante” w Teatrze „Studio”, monumentalne obrazy z cyklu *Mrowiska*, *Apel* i *Bezimienni* oraz rysunki, kolaże, grafiki, kompozycje przestrzenne („*Uzurpator*” i „*Ściana butów*”) i fotogramy ze spektakli. W rocznicę powstania, galeria wzbogaciła się o dziewięć depozytów - kukieł i kompozycji przestrzennych, które trafiły do Rzeszowa z Muzeum w Oświęcimiu. Rzeszowska kolekcja prac plastycznych autora „*Repliki*” była już prezentowana w Gorzowie, Koszalinie i Lublinie (w Galerii Sceny Plastycznej KUL).

Już w momencie powstania galerii jej pomysłodawcy mieli ambicje nawiązania do idei Centrum Sztuki, którą Józef Szajna pomyślnie zrealizował w Teatrze Studio. Chcieli oni, by była miejscem spotkania artystów wielu sztuk - plastyków, muzyków, pisarzy, a zwłaszcza tych, którzy na wzór patrona, odkrywają nowe i nieznane przestrzenie ludzkiej ekspresji. Jubileusz artysty wzbogacił przygotowany z aktorami Teatru im. W. Siemaszkowej spektakl „*Déballage*”. Był on prezentowany kilkakrotnie w Rzeszowie, a także w Warszawie, Łodzi i Zamościu. Jak każde dzieło Szajny wywołał gorące i zróżnicowane reakcje - od zachwyty po oburzenie. Zwłaszcza, że artysta nawiązał po latach do idei autorskiego spektaklu „*Gulgutiera*” - zamysłonego jako patetyczna satyra, demistyfikująca sytuację artysty i miejsce sztuki we współczesnym świecie. „*Déballage*” (rozpakowanie - plastyczna demistyfikacja) zaprojektowany jako happening, zgodnie ze znaną od lat praktyką twórcy, był przez niego stale rozwijany i wzbogacany o nowe, zaskakujące elementy. W czerwcu 1998 roku wielkie wrażenie na publiczności rzeszowskich Spotkań Plenerowych zrobiło przedstawienie zakończone spalaniem kurtyny - ostatecznym i drastycznym „rozpakowaniem” Szajnowego teatru-świata.

W momencie inauguracji galerii rzeszowski teatr miał już zresztą poważny dorobek wystawienniczy. W działającej od kilkunastu lat Galerii Foyer prezentowano prace

wielu znanych polskich artystów. Teatr jest również inicjatorem trzech ważnych imprez plastycznych - Międzynarodowego Biennale Plakatu Teatralnego, Międzynarodowego Biennale Sztuki Komputerowej oraz jednej z najważniejszych charytatywnych aukcji plastycznych w Polsce - „*Blizniemu swemu...*”, z której dochód przeznaczony jest na rzecz Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

Po utworzeniu Szajna-Galerii odbyły się w teatrze prezentacje dzieł artystów zaprzyjaźnionych z patronem i pokoleniowo mu bliskich. W październiku i wrześniu 1997 roku rzeszowscy miłośnicy sztuki mogli oglądać prace Władysława Hasióra ze zbiorów BWA w Gorzowie Wlkp. Pod koniec lutego 1998 roku odbył się wernisaż znakomitej wystawy dzieł zmarłego niedawno Józefa Łukomskiego zatytułowanej „*Teatr milczenia*”. W czerwcu tego samego roku zaprezentowano prace malarskie i projekty scenograficzne Jerzego Skarżyńskiego (te ostatnie zrealizowane wspólnie z żoną Lidią). Zaś jesienią w foyer rzeszowskiego teatru zagodziły obrazy Stefana Gierowskiego. Malarz - uznawany powszechnie za jednego z najwybitniejszych artystów polskich XX wieku - w katalogu wystawy zwięźle i trafnie opisał istotę zarówno sztuki Józefa Szajny, jak i swoją własną: *Józek tworzy przez nieustające dodawanie, realizuje nową rzeczywistość, aż mu się wszystko wylewa na zewnątrz, taki „wielki wybuch” - ja przeciwnie eliminuję, wyrzucam, pozostawiam tylko to, co stanowi minimum, aby uzyskać wchłaniającą energię „czarnej dziury”. Łączy nas jednak przestrzeń i czas - staramy się coś po swoim dołożyć do współczesnego świata. Czasem mam wrażenie, że wiemy więcej, coś niezwykle ważnego, co jest nam wspólne, choć niewyraźne.*

Wyznanie to wydaje się niezwykle ważne - wskazuje bowiem na szczególne znaczenie, jakie ma dla mistrzów polskiej sztuki, prezentacja swych dzieł w najbardziej osobistym, bo będącym światem dziecięcych i młodzieńczych wtajemniczeń, z miejsc życia Józefa Szajny. Tradycją galerii stały się także prezentacje nowych dzieł patrona - w styczniu 1998 roku mogliśmy oglądać jego prace o tematyce erotycznej, rok później przedstawiony został cykl, złożony z kilkudziesięciu kolaży i prac malarskich na papierze, zatytułowany przez artystę „*Gęby-maski*”.

Szerokim echem odbiła się w Polsce otwarta pod koniec kwietnia 1998 roku ekspozycja obrazów z okresu socrealizmu zatytułowana „*Podaj cegłę*” (od tytułu pracy

Aleksandra Kobzdeja - jednego z najbardziej znanych „dzieł” tego wstydlivego epizodu z historii polskiej sztuki). Warto podkreślić, że wystawa nie zmieniła się w żartobliwy happening. Wielu z oglądających ją artystów wykazywało zrozumienie dla dylematów twórców tamtej dramatycznej epoki, wcale częste były opinie o dobrej jakości plastycznej wystawianych tam prac. Choć nade wszystko ekspozycja była przestrogą przed niebezpiecznymi próbami zniewolenia sztuki, tak dla artystów, jak i rządzących.

Rozbudowane poddasze teatru, gdzie mieści się stała galeria dzieł Józefa Szajny, tętni życiem. Stale odbywają się tam zajęcia plastyczne z młodzieżą. Niedawno galeria wzbogaciła się o Pracownię Multimedialną, wyposażoną za pieniądze przyznane jej przez Fundację Kronenberga. W otoczeniu dzieł artyści rzeszowianie mogli wysłuchać dwóch niekonwencjonalnych koncertów (m.in. Bogdana Mizerskiego), a także obejrzeć instalację Marcina Berdyszaka zatytułowaną „Kwaśny dramat codzienności”. Prezentację pracy, na którą składały się setki, ułożonych w geometryczne wzory cytryn z wbitymi weń nożami, poprzedził niezwykle interesujący wykład twórcy, ilustrowany przeźrocza mi z jego poprzednich działań.

Od roku realizowany jest cykl *Spotkania w Galerii*. W kwietniu 1998 roku, gościł tam na wieczorze autorskim znany pisarz, poeta i scenarzysta filmowy - Andrzej Stasiuk. Późną jesienią, w czasie tradycyjnych corocznych Rzeszowskich Spotkań Teatralnych w galerii odbywały się spotkania publiczności z twórcami prezentowanych spektakli oraz wspomnieniowe „Wieczory z Kozieniem” - upamiętniające dorobek i postać zmarłego niedawno najstarszego z rzeszowskich aktorów. Z rzeszowską publicznością spotykali się także redaktorzy wychodzącego w Rzeszowie ogólnopolskiego kwartalnika literacko-artystycznego „Fraza” oraz odbyła się promocja tomiku znanej poetki Stanisławy Kopiec.

W krótkim czasie Szajna-Galeria stała się znaczącym punktem na kulturalnej mapie południowo-wschodniej Polski. Może stało się tak dzięki inspirującej mocy patrona, jego niesłabnącej twórczej energii i darze obcowania z ludźmi?

Magdalena Rabizo-Birek

Spis prac

1. „Dyrygent“ 1971 r., 50 x 64,5 cm, collage
2. „Maska“ b.r. 51 x 86 cm, collage
3. „Maska I“ 1990 r., 64,5 x 84,5 cm, gwasz
4. „Konfrontacje I“ 1988 r., 66,5 x 94,5 cm, collage
5. „Konfrontacje II“ 1988 r., 66,5 x 94,5 cm, collage
6. „Równowaga“ 1982 r., 91,5 x 63,5 cm, collage
7. „Flirt I“ 1986 r., 65,5 x 83,5 cm, kreda, akryl
8. „Zbliżenie II“ 1986 r., 65,5 x 83,5 cm, kreda, akryl
9. „Wrona“ 1982 r., 70 x 50 cm, collage
10. „Diabefek“ 1993 r., 63 x 41,5 cm, collage
11. „Kłątwa“ 1994 r., 59,6 x 45, akryl, kreda
12. „Wdowa“ 1997 r., 62,5 x 47,5, akryl, kreda
13. „Ślepcy“ 1996 r., 43, x 61 cm, gwasz
14. „Maluch“ 1994 r., 37, x 53 cm, akryl, kreda
15. „Satyr“ 1992 r., 43,5 x 40,5 cm, collage
16. „Kabalarz“ 1996 r., 41,5 x 29,5 cm, akryl, kreda
17. „Śmieszek“ 1998 r., 41,5 x 29,5 cm, akryl, kreda
18. „Zmora“ 1998 r., 41,5 x 29,5 cm, akryl, kreda
19. „Podejrzanie“ 1996 r., 41 x 29,5 cm, technika mieszana
20. „Gębal“ 1988 r., 41,5 x 29,5 cm, akryl
21. „Solo“ 1988 r., 41,5 x 29,5 cm, akryl, kreda
22. „Zausznik“ 1996 r., 41,5 x 29,5 cm, akryl, kreda
23. „Mumia“ 1996 r., 39,5 x 26,5 cm, akryl, kreda
24. „Niedola“ 1996 r., 42 x 29,5 cm, akryl, kreda
25. „Smutas“ 1994 r., 42 x 30 cm, akryl, kreda
26. „Buntownik“ 1998 r., 42 x 29,5 cm, gwasz
27. „Złościca“ 1994 r., 30,5 x 41,5 cm, akryl, kreda
28. „Gnom“ 1994 r., 41,5 x 29,5 cm, akryl, kreda
29. „Wiedźma“ 1993 r., 27,5 x 40 cm, akryl, kreda
30. „Zjawą“ 1993 r., 41,5 x 29,5 cm, gwasz
31. „Światowid“ 1996 r., 42 x 29,5 cm, akryl
32. „Podstuch II“ 1998 r., 41,5 x 29,5 cm, akryl, ołówek
33. „Baba“ 1992 r., 41 x 29,5 cm, akryl, kreda
34. „Filuś z zapałkami“ 1994 r., 41 x 29,5 cm, akryl, kreda
35. „Trio“ 1995 r., 41,5 x 29,5 cm, akryl, kreda
36. „Dama“ 1994 r., 42 x 29,5 cm, akryl
37. „Homunkulus“ 1994 r., 42 x 29,5 cm, akryl, kreda
38. „Spotkanie“ 1995 r., 42 x 29,5 cm, akryl, kreda
39. „Złościca“ 1995 r., 42 x 29,5 cm, akryl
40. „Złościca II“ 1996 r., 42 x 29,5 cm, akryl
41. „Wdowa II“ 1996 r., 42 x 29,5 cm, akryl
42. „Straszycło“ 1998 r., 41,5 x 29,5 cm, grafit, ołówek
43. „Podstuch“ 1996 r., 42 x 29,5 cm, ołówek
44. „Śmieszek II“ 1997 r., 37,5 x 20,5 cm, akryl
45. „Chochlik“ 1998 r., 29,5 x 20 cm, akryl, ołówek
46. „Rozpacz“ 1996 r., 20,5 x 29,5 cm, akryl, kreda
47. „Bakałarz“ 1996 r., 20,5 x 29,5 cm, akryl, kreda
48. „Skunks“ 1996 r., 20,5 x 29,5 cm, akryl, ołówek
49. „Śmieszek III“ 1997 r., 29 x 21 cm, akryl, ołówek
50. „Kurdziel“ 1998 r., 29 x 21 cm, akryl, kreda
51. „Mądrala“ 1998 r., 29,5 x 20 cm, akryl, ołówek
52. „Ponury“ 1998 r., 29 x 21 cm, akryl
53. „Kosmaty“ 1994 r., 29,5 x 20 cm, ołówek
54. „Głowacz“ 1995 r., 30 x 20,5 cm, ołówek
55. „Kosmata“ 1994 r., 29,5 x 20 cm, ołówek
56. „Łazarz“ 1994 r., 29,5 x 20 cm, ołówek
57. „Zupak“ 1994 r., 29,5 x 20,5 cm, akryl, kreda
58. „Król“ 1998 r., 27 x 21,5 cm, akryl, kreda
59. „Śmierdziel“ 1997 r., 20,5 x 21 cm, akryl, kreda
60. „Żabojad“ 1996 r., 38 x 28,5 cm, akryl, kreda

Dziękujemy
Bankowi Handlowemu SA
Oddział w Rzeszowie
za pomoc
w zorganizowaniu wystawy

Józef Szajna

JÓZEF SZAJNA - artysta malarz, grafik, scenograf, reżyser, autor scenariuszy, teoretyk teatru.

Urodził się 13 marca 1922 r. w Rzeszowie. W czasie II wojny światowej członek ruchu oporu (ZWZ) i więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Buchenwaldzie. Studiował na Wydziale Grafiki (dyplom 1952) i na Wydziale Scenografii (dyplom 1953) w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; od 1972 roku profesor ASP w Warszawie (do 1978 kierownik 2 - letniego poddyplomowego Studium Scenografii). W latach 1955 - 1963 scenograf, 1963 - 1966 dyrektor, kierownik artystyczny, reżyser i scenograf Teatru Ludowego w Nowej Hucie. W 1966 - 1971 współpracuje m.in. z Teatrem Starym w Krakowie, Teatrem Śląskim w Katowicach, Teatrem Współczesnym we Wrocławiu, Teatrem Polskim w Warszawie oraz teatrami poza granicami kraju. W sezonie 1971 - 1972 obejmuje dyrekcję Teatru Klasycznego w Warszawie, który przekształca w Centrum Sztuki STUDIO, Teatr Galerię (dyrektor i kierownik artystyczny do marca 1982 r.). Szajna prowadzi działalność artystyczną nagradzaną na licznych międzynarodowych wystawach plastycznych i festiwalach teatralnych; bierze udział w konkursach i konferencjach dotyczących nowego rozumienia sztuki i teatru, zajmuje się zagadnieniami teatru organicznego i narracji wizualnej. Prace Szajny znajdują się w wielu muzeach świata i w zbiorach prywatnych. Członek ZPAP, ZAiKS, FIR; członek honorowy Międzynarodowego Stowarzyszenia Artystów Plastyków AIAP/IAA przy UNESCO z siedzibą w Paryżu (1979); odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959); otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Sztuki III stopnia (1962) i II stopnia (1971), nagrodę Miasta Krakowa (1971); w 1975 r. imieniem Józefa Szajny nazwano Teatr przy Slavic Cultural Centr w Port Jefferson (stan Nowy Jork); otrzymał nagrodę dyplom Ministra Spraw Zagranicznych za popularyzację kultury polskiej za granicą (1978); Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1979); Nagrodę I Stopnia Prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną (1979); tytuł Akademika ze Złotym Medalem (1981); Accademii Italia dell'Arti'e del lavoro w Salsomaggiore Terme; nagrodę „Złotego Centaura” (1982) tejże Akademii; Złoty Medal Międzynarodowego Parlamentu (1982); „Światową Nagrodę Kulturalną” - Statuę Zwycięstwa (1983) nadaną przez „Centro Studi e Ricerche delle Nazini” w Salsomaggiore. Order Sztandaru Pracy I klasy (1985); „Oscara d'Italia 1985” nadanego przez Accademię d'Europa-Calvatore. 1988 r. Nagrodę Miasta Stołecznego Warszawy „Za wybitne zasługi dla Warszawy”. Za wkład w światowy teatr eksperymentalny otrzymał (1992) międzynarodową nagrodę Cair-Centrum Kultury Hanagar. W tym roku otrzymuje też Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Rzeczypospolitej.

13 marca 1997 r. obchodzi w Rzeszowie 75-lecie urodzin i 50-lecie pracy twórczej. Jubileusz artysty uczczono otwarciem w Teatrze im. W. Siemaszkowej Galerii, w której prezentowane są dzieła podarowane przez Twórcę Miastu. Otrzymuje Order Orła Białego oraz Honorowe Obywatelstwo miasta Rzeszowa.



Teatr im. Wandy Siemaszkowej

Rzeszów, ul. Sokola 7/9, tel./fax: (0-17) 853-27-48

Na okładce J. Szajna „Bakalarz”

Organizacja wystawy i redakcja katalogu - Helena Maria Grad

Opracowanie graficzne - Krzysztof Motyka